



18641

kat. komp.

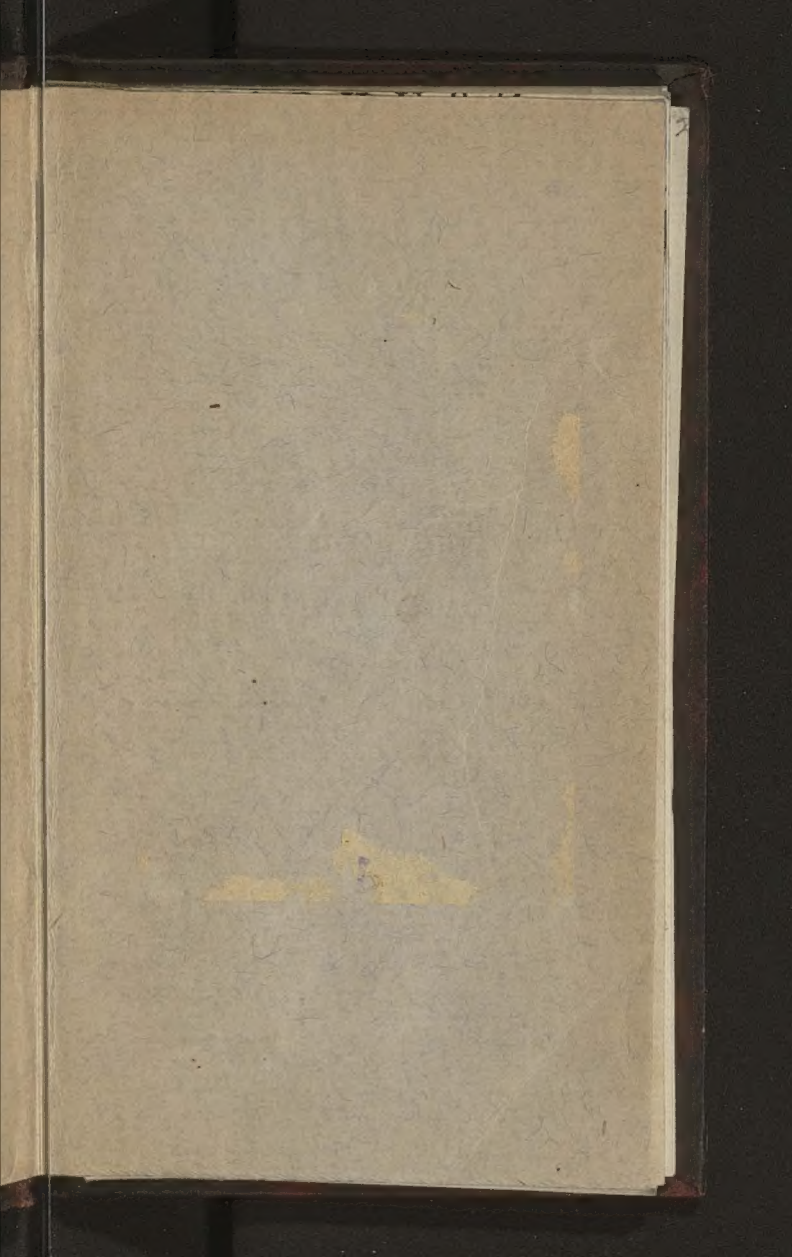
I

Mag. St. Dr.

P



18641



Seyn

n

n

n

C

Dep

Pro

iewo

wal

Koś

brac

kow

Swi

weg

czap

dzk

Wo

wsk

rze

DIARYUSZ

Seymiku Deputackiego Woiewodztwa Krakowskiego w Proszowicach, z przepisu Prawa, Dnia 15. Miesiaca Lipca Roku 1790. odbytego.

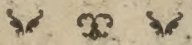
0909 1/2 str

Co godziny dziewiętej z rana na dniu 15. Miesiaca Lipca Seymikom Deputackim wyznaczonym, przybył do Proszowic JW. Piotr Małachowski Woiewoda Krakowski Orderow Polskich Kawaler, Który natychmiast udał się do Kościoła Parafialnego i mieysca dla Obrad Publicznych w Woiewodztwie Krakowskim, gdzie po wysłuchaniu Mszy Świętej i Benedykcyi Kapłana Mieyscowego przyięty przed zagaieniem Sessyi, zapraszał do Koła Urzędnikow Woiewodzkich, JW. Kommissarzy Cywilno-Woyskowych, Woiewodztwa Krakowskiego, Ktorzy podziękowawszy za przeczną JW. Woiewodzie oświad-

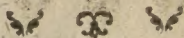
Az

czyli,

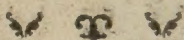
czyli ≡ Iz nad Prawo więcej Kommi
fya sobie powagi przywłaszczać niecho
ale znając równość pod czas Obrad Sey
mikowych wszystkich Obywateli, cieka
wa jest wiedzieć, od ktorey ustawy Pra
wa, wnoszenie krzesła do Kościoła dla U
rzędników Woiewodzkich, swoy wzięł
początek, gdyż tego inne Woiewodztwa
nie znają. ≡ Po takowym oświadczeniu
z mieysca swego JW. Woiewoda zaga
Sessyą mówiąc I ≡ Czułem nie ukon
tentowanie, iż przeszłe Seymiki Cy
wilno-Woyskowe nie pozwalały mi ko
rzystać z tey chwili, ktorey teraz
żywam z tak licznie zgromadzoneu
Ziomkami, co wszystko przypisać mu
szę okrutnemu Ciofowi nad moim po
przyśiężonym Przyjacielem pod te
czas wykonanemu! Teraz zaś dzielą
ukontentowanie moje, z Prześwie
Woiewodztwem dopraszam się by przy
stępując do Obrad w czale wyznaczyć
,, nym,



„nym, raczyli z pośród Siebie wybrać
 „ Marszałka , i Jemu powierzyć Styr-
 „ czynności Naszych, a Tego Ja z miey-
 „ sca mego proponuję JW. Jacka Bzo-
 „ wskiego Skarbnika Woiewodztwa Na-
 „ szego, Kawalera Orderu S. Stanisława,„
 II Po ktorego Nominowaniu iednomysł-
 ne dały się slysząć zezwalające głosy, o-
 raz w tym samym sposobie ogłoszoni
 „ przez Tegoż JW. Woiewodę Afflo-
 rowie zostali wybrani, wykonawszy przy-
 sięgę Urzędowania swego; powtorny zno-
 wu JW. Woiewoda zabrał Głos, i upra-
 szał, by Kandydaci na Deputata i Pisarza
 oświadczyli swoje chęć służenia Prze-
 świat Woiewodztwu, Ktorych się trzech
 znajdowało, JW. Łochocki Kawaler Or-
 deru S. Stanisława, JW. Mieczkowski Sta-
 Rafztyń: JP. Skorupka Major Woysk. Kor:
 z Tych trzech w Kandydacyi będących,
 z mieysca swego JW. Woiewoda zapro-
 ponował J. Pana Skorupkę, Który przy
 odstą-



odstąpieniu dobrowolnym dwóch współ
 Kandydatów, znalazł iednomyślnie ży-
 czliwe serca Obywatelskie dla siebie, i
 został ogłoszonym wyborem Sędziego
 Deputata, na Trybunał Główny Koronny,
 gdzie nie odstępnie wykonawszy przysię-
 gę, zaproszony do Koła Urzędników,
 przez JW. Woiewodę, podziękowanie
 zgromadzonym Obywatelom za skłon-
 ność serc ku Osobie swoiey w tych slo-
 wach wyraził. II Iz wybor na Sędziego
 „ Deputata zechcę tak wykonać, abym
 „ chęci i zaufaniu Przeswiet. Woiewodzie
 „ twa we wszystkim iako nayzupełniey
 „ odpowiadał, a z tąd bym sobie dalzszą
 „ drogę utorował, do pełnienia zasług
 „ wywdzięczenia się życzliwym sercom
 „ którym teraz z doświadczenia iak nay-
 „ poważnieysze składam podziękowanie.
 II Następnie zabrał głos JW. Woiewoda
 i upraszał, aby na przyszły Trybunał
 i Rejestr Wdztwa Krakow. Pisarza równo-
 iedno-



iednomyslnością Przeświat. Woiewodztwo obrało, a z mieysca swego zaproponował J. Pana Gnoińskiego Komornika Sandeckiego, na ktorego bez wszelkiego sprzeciwienia się nastąpiła zgoda. Po zaspokoiooney Elekcyi Deputata i Pisarza, w tym sposobie iako wyżey. Zabrał Głos J. Pan Slawski ≡ Iż gdy Nasze Je-
,, stectwo teraz w nadzwyczajnych
,, znayduie się okolicznościach, przeto
,, każdy ile może powinien być czuły
,, i gorliwy o Dobro Powszeczne, aby
,, to w iak naylepszym stanie trwałość
,, swoię utrzymowało, a gdy iest nie
,, odbita potrzeba zaradzenia Oyczyźnie
,, Naszey, ułożony przezemnie Projekt,
,, a naystosownieyszy do terazniey-
,, szych czasow, do Łaski dla umieszcze-
,, nia w Instrukcyi oddaię. ≡ Ktory od
Łaski gdy został przeczytany, dla wielości obiętych w nim materyi, za zezwoleniem J. Pana Slawskiego przy Łasce

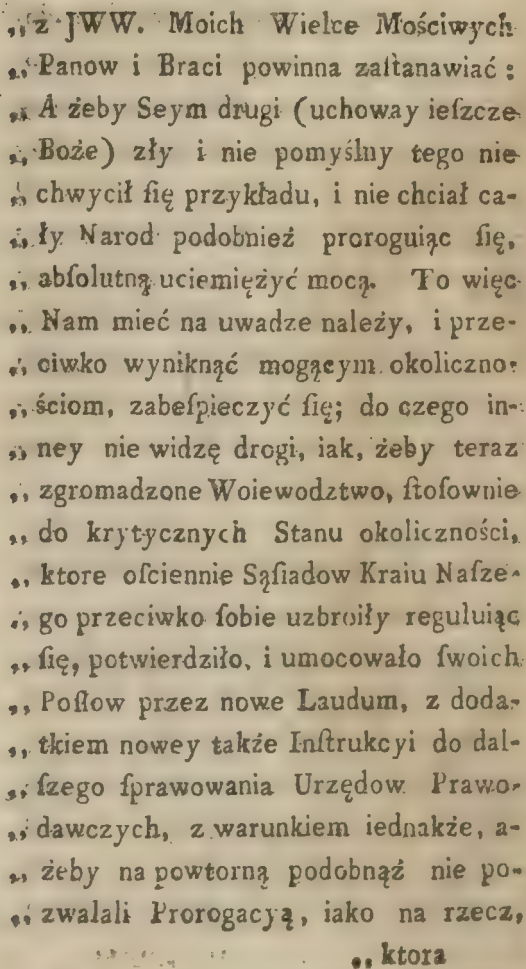
6

❧ ❧ ❧

sce dla udecydowania złożony został.
= Zabrał Głos JW. Sołtyk Prezes
Kommissyi Cywilno-Woyskowej
Powiatu Lelowskiego, i mowił w tey o-
snowie „ Ponieważ Seymików Relacyi-
„ nych ani przed Seymowych dla obie-
„ rania Posłów w zwykłej kolei mieć
„ się nie spodziewamy, przeto słuszną
„ rzeczą bydz rozumieć w dzisieyszym
„ zwołaniu Seymiku Deputackiego, a-
„ żebyśmy się porozumiawszy, grunto-
„ wnie naradzili, nie tylko względem
„ Stanu okoliczności nam się prezentu-
„ iących; ale i weyźreli w to, co mo-
„ gło wypaść z Reguł porządku = oświad-
„ czył daley. = Iz lubo pełen zawsze
„ uszanowania ku wyrokom mocy Pra-
„ wodawczej, osobliwie też ktore z czy-
„ now dzisieyszego Seymu wypadły, na-
„ ktorym Epoka Sławy Narodu i uszczę-
„ śliwienia powszechnego izczegolniey
„ zawiązała się, z tym wszystkim
przed.

❧ ❧ ❧

„ przedsięwzięty Krok Seymu, bez do-
„ łożenia się Woiewodztwa ku prorogo-
„ waniu, nie można obojętnym uważać,
„ okiem, nie przeto; ażebyśmy się opa-
„ wiać mogli, iżby z tąd co dla Narodu
„ i dla Nas wyniknąć mogło nie pomyśl-
„ nego, bo znamy kto Styruje, kto swo-
„ bod wolności naszych strzeże; Znamy,
„ tego Wielkiego Marzałka, Który dla
„ Dobra Kraju prace, zdrowie, Majątek,
„ łoży, Howem wszysko to azarduje,
„ czego przykładów w odwiecznych cza-
„ sach Izlady dają się tylko uważać!
„ Nieboiażn teraznieyszych czasów pro-
„ testuję się jeszcze, moją z tego powo-
„ du kieruje Animadwersją, bo pełen u-
„ fności ku czynnościom tego walnego
„ Seymu, ku Ołobom go składającym,
„ których Ustawy gorliwe, rozrządzenia
„ mądre, Charakteryzują czystość Ich
„ serc, i wielkość Ich umysłów: ale
„ przyszłość tak mnie, iako i każdego
„ z JWW.



„ktoſa iſt właſnoſcią i punktem gło-
„wnym Szlacheckiey Prerogatywy,
„ktorey żadna władza nie ma Prawa
„nadwierać. = Proſił potym o głos
J. Pan Gaſzycki, który mowił w tey O-
ſnowie, oraz Projekt ſtoſowny ku temu
do Łaski podał.

Zaniósł (mienie) do Akt Ziemſkich
Warszawſkich Godny Poſeł, tudzież gor-
liwy Republikant | W. Suchorzewſki Poſeł
Kałuſki w tey Oſnowie Manifeſt, który
biore do odczytania. =

Actum in Curia Regia Varſavienſi die
12. Menſis Junii 1790.

DO Urzędu i Kſiag ninieyſzych Gro-
„dzkich, Staroſcińskich, Warsza-
„wſkich, oſobiſcie przyſzedłſzy Uro-
„dzony Jan Suchorzewſki, Poſeł Woie-
„wodztwa Kałuſkiego, przed tymże U-
„rzędem i Jego Aktami ſtoſownie do
„oſwiadczenia, które w Stanach Sey-
„mii.

❧ ❧ ❧

„mujących uczynił, protestuie się Krok
„ninieyszy w podaniu *ad Turnum* pro-
„pozycyow dążących do znieważenia
„Prawa, ktore Narodowi w wolnym o-
„bieraniu Posłow i dawaniu Onym In-
„strukcyi, należy z Paktow Konwen-
„tow; przyśięgą J.K.MCI. zaręczonych,
„zachowując sobie z postrzeżenia dal-
„szych gwałtownych uszczerbkiem
„Wolności grożących krokow proteſta-
„cyą. dokładnie obszernieyszą: niniey-
„szą w Aktach umieszcza.

„Lubo czynności dzisieyszego
„Sejmu nie ma z czego nicować, ani
„Ducha ninieyszey prorogacyi, o kto-
„rey rzecz przedsięwziąłem: nie ſtu-
„snażby postrzegać z tym wſzystkim
„Punkt Kardynalny Prawa, zasada wol-
„ności Naszey nie może być w żadnym
„przypadku tknięta, ani nawet za ie-
„dnomyślnym Posłow zezwoleniem.

„Czas peryodyczny Sejnowania

„Sejmi-

„ Szymikowania w Wolnym Narodzie,
„ tak nie odmienne powinien mieć pę-
„ ryody, iak obieg Miesiaca ma swoje
„ pewne lunacye, ażeby przyświecał
„ w noc ciemną; inaczej iak w Natu-
„ rze gdyby co z karbow wypadło
„ porządku, nie działoby się bez zro-
„ bienia temuż Natury porządkowi
„ gwałtu, tak i Systema osobliwie wol-
„ nego rządu, jeżeli nie ma stałych
„ Prawideł, jeżeli się podług woli chcą-
„ cych odmienia, jeżeli gwałt Ustawom
„ fundamentalnym czynić dozwoli się,
„ tym prędzej ieszcze Wolność indywi-
„ dualna Obywateli, będzie wystawiona
„ na cierpienie, Moc Prawodawcza, w ten
„ czas tylko na powinne zarabia wzglę-
„ dy, kiedy się trzyma przepisów Ustaw,
„ i czyni zgodnie z swoich Woiewodztw
„ Instrukcją. Jeżeli kto myślał, że
„ moc Prawodawcza jest pełnomocna,
„ nie ma swoich granic, toby nie słę-
„ sźnie

„ sznie i nie sprawiedliwie myślał; ieże-
„ li wolność Człowieka jest ograniczona
„ i siłami jego własnymi, i Prawami
„ drugiego Człowieka; tym bardziej
„ wolność i władza społeczności Praw
„ Kardynalnych, na których funduje się
„ istota rządu, i wolność zabezpiecza
„ się Obywateli, tak powinna być świę-
„ ta ustawa, iż mówić o niej, roztrzą-
„ śać ją płocho, tak powinno nie godzić
„ się, iak szperać w Tajemnic Wia-
„ ry nie wolno, coż dopiero mówić o
„ świętokradzkim targnieniu się na Ich
„ złamanie! Pełnomocników do tego
„ władza nad czas pozwolony w za-
„ dnym razie rozciągać się nie może,
„ ani Jey nikt udzielić nie ma Prawa,
„ tylko sam Jurisdator. Więc iakie-
„ kolwiekby się pobocznie wciśnięto
„ nadużycie w teyże powierzoney wła-
„ dzy, tedy to bez wyraźnego Juris-
„ datora

„ datora potwierdzenia , mocy swey
„ mieć by nie mogło.

Prawo pod Tytułem *Literæ Confirmationis, Volumine 2do folio 899 Anno 1576.* umieszczone w tey mowi O-
fnowie ≡ Seym wálny Koronny , we
dwie lecie naydaley ma bydź składan
&c: A przed takowemi Seymy w Pol-
szcze, wedle zwyczaju, a w Litwie we-
dle Statutu Wielkiego Xtwa Litewskiego
Seym Powiatowe bydź mają, na kto-
re Seymiki przez Posły swe potrzeby
przypadłe zwykłym Obyczajem oznay-
mić mamy. ≡

Architekt stara się wzmacniać fun-
damenta budowli, ale ie w żadnym nie
tyka razie, ieżeli czyni reformę zwierz-
chnich budynku części, ieżeli zaprowa-
„ dza nowe Filary, tedy stare zasady
„ z ufzanowaniem obwodzi. Toż się
„ ma rozumieć i o mocy Prawodawczej,
„ ieżeli wziera w czynności władzy wy-
„ kony-

W konywczey? ieżeli stosowne do przy-
padkow wznawia Ustawy, lub w ci-
śnięte uchyla zdrożności, ale tykać
pierwiałtkowych Ustaw nie godzi Jey
się, i nie powinna.

„ Gd by nie to zaufanie o Osobach
„ dzisiejszy Seym składających, gd by
„ nie wdzięczność, którą w naywyższej
„ mierze temuż winniśmy Seymowi, nie
„ umiałbym w tey okoliczności innego
„ utworzyć zdania, iak tylko powie-
„ dzieć, iż należy naszych odwołać Po-
„ słow, uprzedzić wcześnym oświadcze-
„ niem nieważność następnych Seymu
„ Czynności, iako władzy uzurpowaney,
„ nie legalney, i nadużytey, ale idąc
„ umiarkowania tonem, a pamiętając
„ na Woiewodztwa Godność, i że ta
„ władza, ktorey Seym używa, od Nas
„ spływa, i do Nas się wraca: radził
„ bym, ażeby Seymik terazniejszy na-
„ ganiwszy ten w przod bez dolożenia

„ się



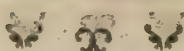
„ się Woiewodztw zrobiony domyśl, po-
„ mniąc zaś na krytyczny Stan okoliczno-
„ ści, na rozpoczęte Interessa, których
„ kontynuacyi przerywać tenże Sey-
„ mik nie życzy sobie. oświadczył, iż
„ przystępuje do potwierdzenia własną
„ Powagą przez nowe Laudum, z doda-
„ tkiem nowey Instrukcyi; tychże sa-
„ mych Posłów, i do dalszego sprawo-
„ wania Urzędu umacnia. ▢

„ Mniey Stan dzisieyszych okoli-
„ czności może nas trwożyć, iak przy-
„ szłość załżanawiać! przykład zawsze
„ bywa nie bezpiecznym; odwołują się
„ zwykle w złych razach do niego; co-
„ by był Sejm Ponińłkiego nie dał,
„ gdyby był spostrzegł przetorowaną dro-
„ gę ku prorogowaniu się? tego mu
„ tylko zabrakło, ku przedłużeniu o-
„ chydy Panowania swego. ▢

„ Mianoż aby wstęć na bezprawia
„ stanowiąc bezprawia! kto może raz.

B

„ nadwe-



„ nadwężyć całość Prawa Kardynalne-
„ go, ten może i więcej, a kto może
„ więcej, ten lekce waży wszystko;
„ więc nie ma tu w tey mierze środka;
„ tylko z spokojną przyzwoitością wra-
„ zie zaraz nayspierwszym zapobiedz
„ złym nadal skutkom. =

P R O J E K T

Do Laszki.

O Bywatele Woiewodztwa Krako-
wskiego zgromadziwszy się na Sey-
mik do Proszowic, *Dnia* 15. Miesiąca
Lipca, dla obrania na Trybunał Lubel-
ski Deputata, nayspierwszą uwagę swo-
ię obrocili na krok Seymu agitującego
się, względem uczynioney Prorogacyi
tegoż Seymu, aż do Dnia 9. Miesiąca
Lutego Roku następującego, to jest
1791. Lubo atoli to bez wyraźnego
zezwolenia, i bez zniesienia się z Wo-
iewodz-



iewodztwami nastąpić nie mogło, atoli
Woiewodztwo zgromadzone Krakowskie
mając zaſtanowienie na przełożone
przyczyny, tey przedſięwziętey Sey-
mu rezolucyi, iż ſtan krytyczny oko-
liczności, raczey trzymać ſię w goto-
wości każe, niż ſię dopiero zgromadzać,
ſwoim moc nadal przedłuża Poſtom, da-
jąc Im do tego przypadku ſzczególne,
i oſobne potwierdzenie przez nowe Lau-
dum, i nową Inſtrukcyą, łącząc ią do
dawnych punktow i Inſtrukcyi, kte-
rych naygorliwſze utrzymanie i wpro-
wadzenie przez Projekta do Izby Sey-
mowey, nayſilniey Naſzym zaleca ſię
Poſtom, z oſtrzeżeniem nayſolenniej-
ſzym, iż więcey podobna Prorogacya
nie tylko mieć nie będzie mieyſca; ale
ani iey *ad deliberandum*, ani *ad Tur-
num* brać nie dozwolą, i ſami kresko-
wać ſię na nią nie będą ważyli Ciż naſi
Poſtowie. Po wyſzłym zaś czacie tey

Prorogowaney mocy, Urodzeni Posłowie
ziechać się natychmiast będą powinni,
dla zdania relacyi na Seymiku przed
Nami swoich czynności, w przypadku
zaś (uchoway Boże) przeciwnym, nie
tylko Obywatele tę moc na ten szcze-
gólnie raz udzieloną urzędownie rewo-
kowałiby, ale daliby przyczynę Woje-
wodztwu do ściśłego wniścia w rostrzą-
śnienie przyczyn tego domysłu.

Po którym skończonym J. Pan Sę-
dzia Ziemski Krakowski zabrał głos, w
którym dowodził, iż ustawy Seymu
będąc ustawami mocy naywyższej, te
nie należy do Nas rostrząsać, ale ie
pełnić: że nie iest władzą naszą zapa-
dłe Prawo przeistaczać lub uchylać,
gdyż nasze Prerogatywy są poddane
mocy nie równie wyższej, bo Prawoda-
wczey. Na co okrzyk stał się wielki
uymuiących się Obywateli za swoboda-
mi swoich wolności, i prosił potem o
głos

głos JP. Zawadzki, w którym wyraził
potrzebę, czytając do tego Projekt, a
żeby Woiewodztwo liść do swoich na-
pisało Posłom, zalecając Ich pamięci
niektóre punkta, osobliwie *super immu-*
nitates Sanctæ Catholicæ Ecclesiæ Roma-
næ ale się wielu temu sprzeciwiało, o-
sobliwie JP. Linowski Kommissarz Cy-
wilno-Woyskowy Powiatu Krak. twier-
dząc: iż właśnie teraz wcale mu się
ta korespondencya nie zdaie, pomniąc
iż ostatnia iak mało skutkującym była
lekarstwem, tak i teraz o użyteczności
iey iak się nie przekonywa, tak i o
skutku tym mniej ieszcze możnaby się
zapewnić. Zaś JP. Taszycki przymo-
wił się w ten sposób: ☐ I: liść pisać do
„ Posłom, byłaby to rzecz prywatna,
„ nie tycząca nikogo więcej, iak tylko
„ samych Posłom, a nam wypada zabe-
„ pieczyć się przeciwko nadużyciu mo-
„ cy Prawodawczey; i ślad publiczny-
„ zolta-

❧ ❧ ❧

„zostawić, iż Obywatele pamiętni na
„swoie Prerogatywy, oraz czuli o ich
„nadwreżeniu, stanęli natychmiast
„przy ich całości. JP. Kosmiński Kom-
missarz Cywilno-Wojskowy Powiatu
Lelowskiego twierdził, „Iż samo Pra-
„wo wypisuje się z okoliczności konie-
„cznych potrzeb przedsięwziętej re-
„zolucyi Prorogowania, a zatem wą-
„tpić już nie należy, ażeby ten krok
„Seymu nie był domyślnie zrobiony.
„z uszczerbkiem Prerogatywy Stanu
„Szlacheckiego. JP. Wojciech Rotter-
mund dowodził, Iż ta ostrożność Władztwa
„względem samychże Posłów jest po-
„trzebna, gdyż nie będąc od nas umo-
„cowani iak tylko na czas zwykłej i
„Prawem oznaczoney kolei, w tym
„extraordynaryjnym przypadku, nie
„sądziłiby się w obowiązkach zdania
„sprawy na Relacyjnych Seymikach z
„czynności swoich, mając moc swoją,
„Powa-

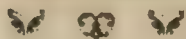
„ Powagą obcą autoryzowaną i prze-
„ dłużoną. ▢ Zabrał głos potym JW.
„ Sołtyk, rozszerzywszy się nieco nad
„ własnościami materyi rozpoczętej, o-
„ świadczył. Iż ta okoliczność w tak
„ wielu głosach Obywateli gorliwych
„ nader iest jasno wyłuszczone, niżby
„ potrzebowała większey explikacyi.
Zyczył więc ażeby do końca rzeczy
przystępować w ułożeniu propozycyi
ad Turnum, dopraszając się JW. Mar-
szałka, ażeby raczył ieszcze raz zapy-
tać się o zgodę, a jeżeliby powszechna
nie nastąpiła, ażeby uformował propo-
zycyą: czyli Projekt, do umocowania
Posłow nowym Laudum ma być wzię-
ty? *pozwalam, czyli nie? nie pozwalam.*
▢ Po czym zabrał głos JP. August
Otfinowski oświadczaąc opozycyą *cir-*
ca Legem. Iż na Seymiku Deputackim
„ Projektu żadne nie powinny być
„ wnoszone; że tym końcem mamy Sey-
miki

„miki Poselskie, i po nich Gospodarskie,
 „na których materye obrad mieysce
 „własciwe mają: = Ktore zdanie JP.
 Sędzia Ziemski Krakowski przymowie-
 niem się osobnym popierał. = JP. Wo-
 iewoda Krakowski miał głos, w którym
 przekładał = Iż sobie nad Prawo po-
 „stępować nie można, i że Prawo nas
 „zwołało dla wybrania Deputata na
 „Trybunał, ale nie dla wprowadze-
 „nia nowości i materyi nie zwyczaj-
 „nych; sam staie przy tym, że żadne
 „propozycye nie mogą mieć w czasie
 „terazniejszym mieysca. W krotkim
 „przymowieniu się JP. Taszycki odpo-
 wiedział, Iż Obywateli żadne nie obarcza
 „Prawo, tym więcey nikt z prywatnych
 „nie może przeczyć zbawiennemu na-
 „radzeniu się. Ze iak tylko Obywatele
 „znayduią się zgromadzeni prawnie, i
 „podług porządku przepisanego Seymi-
 „ku swoiey Ziemi, tak mają zupełną
 „wol-

„ wolność porozumiewania się, naradza-
 „ nia w okolicznościach regulujących się
 „ do Stanu rzeczy, lub wynikłych przy-
 „ padkow, że Obywatel wolney Ziemi
 „ cokolwiek o całości swych Przywile-
 „ iow mowi, zawlze w czasie i dobrze
 „ mowi. I ieżeli związki Konfederacyi
 „ bywały dawniey godziwe, dla zara-
 „ dzenia inkonweniencyom, tym więcey.
 „ duch spokojnych obrad powinien za-
 „ sługiwać na względy przyzwoitey u-
 „ wagi. □ Po czym gdy zaczęto z ie-
 „ dney strony wołać o Turnum, a z dru-
 „ giey JP. Maciey Otfinowski chwyciwszy
 „ się zagaionej oppozycyi, odzywał się
 „ przeciwnie, i uporczywie obstawiał przy-
 „ zagaionej oppozycyi, po długim więc-
 „ sporze zabrał głos JP. Sołtyk, w kto-
 „ rym oświadczył na fundamencie Prawa,
 „ Iż propozycya raz wzięta *ad deliberan-*
 „ *dum*, i na którą zapytano się o zgodę?
 „ nie może bydz kontradykowana, ani

❧ ❧ ❧

„zchodzić inaczey; iak tylko gdy
 „ią opozycya większości głosow, ale
 „nie mniemanego Prawa usunie. Twier-
 „dził więc: iż opozycya przy Prawie
 „niby zagaiona, iak iest bez Prawa, tak
 „bez żadnego fundamentu, tak i nie
 „wcześnie, kiedy materya teyże propo-
 „zycyi poszła do deliberacyi, i do za-
 „pytania się nawet o zgodę; przeto sta-
 „wam przy Prawie, ktore w tey mowi
 „osnowie \equiv *Wszystkie materye gdy się*
per unanimitem nie zgadzają per Turnum
pluralitate decydowane być mają, bez
wtrącenia żadnych głosow, ktoreby decy-
zują zaczętej materyi przerywały. \equiv Kon-
 kludował przy tym na fundamencie te-
 goż Prawa, iż żadna inna propozycya iak
 nie może przeszkadzać, tak i nie przy-
 „zwoita, aby godziło się podsuwać tak
 „obce okoliczności, w chęci szkodzenia
 „wziętemu do deliberacyi interessowi,
 „więc usilnie dopraszam się; na tę pro-
 pozy-



pozycyą o *Turnum*. Po czym JP. Ożarowski bywŹy Podłoli Krak. poparł wniosek uczyniony przez JP. Sołtyka, twierdząc: iż nie wchodząc w rozwałę „propozycyi, ale Projekt raz wzięty do „Łaski, do poki nie iest okoliczność je- „go rozwiązana na iedną, albo drugą „łtronę, dotąd przyłstep wszelkim ma- „teryom iest zatamowany. ¶ Gdy więc zaczęto domagać się usilnie o *Turnum*, i długie bardzo o to dopraszania się nastąpiły, JP. Marzałek zabrał głos, w którym ołwiadczył zmartwienie z wynikłych sporow, dopraszając się łtron, a- zeby się raczyły zgodnie porozumieć, gdyż inaczey ad *Turnum* przyłtąpićby nie mógł, ieżeliby od oppozycyi nie odstąpiono. Na co JP. Sołtyk odpowiedział JP. Marzałkowi; wielka część Obywateli czuie się byđż dotkniętą, że oppozycya kilku Osob tamuie wolą nie rownie większą, dopraszał się więc I-

❧ ❧ ❧

mieniem Obywateli, o rowny udział
 względów. Przymowił się JP. Sławski,
 „ oświadczając krzywdę tak oczywistą,
 „ i zgwałcenie które się dzieje Prawu,
 „ przez niedopuszczenie *Turnum*, kto-
 „ rego w żadnym razie odmówić nie
 „ godzi się, bez uczynienia naywido-
 „ czniejszego gwałtu wolności i Oby-
 „ wateli Prerogatywom. ≡ JP. Dunin
 „ oświadczył także ≡ Iz nie dozwalać
 „ tak nie prawnie, i samey przemocy
 „ uporem *Turnum*, iest iedno, co zaprze-
 „ czać Szlachcicowi w czasie obrad gło-
 „ su, lub Posłowi na Seymie; więc Pra-
 „ wo taki punkt, *inter crimina Statús*
 „ policzyło. ≡ JP. Pbarski dodał ≡ iż
 „ Wolność i iey zaszczyty, rowno z
 „ życiem ważemy. Niechay nikt nie
 „ waży się świętokradzko na nie nała-
 „ wać! a JP. Szembek Generał Adju-
 „ tant oświadczył ≡ iż lubo termin Kon-
 descensyi iego gwałtownie wyzywa, z

tym

❧ ❧ ❧

tym wszystkim, żeby miał dać mu upaść, tedy nie gotow odstępować materji rozpoczętej. równie JP. Sławski dodał, iż przebiera się miara cierpliwości, prosił więc JP. Macieja Otfinowskiego ażeby na środek wyszedł okazać dowody swoiey oppozycji, i raczył przekonać prawnie wszystkich, nie samym iednym słowem; i uporu wolą, iż nie pozwalam = JP. Marszałek zaniośł prośbę, ażeby się Strony raczyły porozumieć, albo Go uwolnić z tego obowiązku trudnego do dogodzenia dwóm Stronom, mającym przeciwne zamiary. JP. August Otfinowski chcąc koniec uczynić tak uporczywemu zasadzeniu się Stron, oświadczył „ iż co do siebie, od „ stępuję uczynioney oppozycji, widząc „ tyle próżnie strawionego czasu bez „ konkluzji = za co Obywatele z najwyższą czułością podziękowawszy Mu, zdawało się iż miało nastąpić uspokie-

❧ ❧ ❧

nie i zgoda, i zaczęto domagać się u La-
ski o przystąpienie do końca rzeczy, a-
le JP. Maciey Otfinowski po niejakim na-
myśleniu się, począł na nowo oświadczać
oppozycyą ≡ Ządał więc JP. Taszycki
przeczytania w głos Prawa, na którym
chciano zasadzać swoją opposzycyą, do
ktorego odczytania gdy przyszło, i gdy
nadcigać się toż Prawo nie dało. „ Za-
brał głos JP. Sołtyk, i wzięwszy w rę-
ce Konstytucyą, udał się z tą w szrod
Koła siedzących Senatorow i Urzędni-
kow, dla odczytania tego punktu Prawa
pretendowanego, pod ktore chciano pod-
szyc opposzycyą, ktore iest w tey Osnowie
Titulo o Porządku Seymikowania R 1768.
folio 626. ≡ Na Seymikach, osbliwie Po-
selskim; wśelkie materye gdy się per una-
nimitatem niezgodzą, per Turnū pluralita-
te decydowane bydź mają, bez wtrącenia
żadnych głosow, ktoreby decyzyą zaczętey
materyi przerywały. Po którym prze-

czy-

czytaniu zaczął się tłumaczyć,, Iz op-
 ,, pozycja nie tylko żadnego fundamen-
 ,, tu nie ma, ale i owszem pobija każde-
 ,, go, ktokolwiek chciałby iey użyć prze-
 ,, ciwnie. Wyrazy Prawa iasno gadaia,
 ,, iż Projekta na wszelkich Seymikach,
 ,, nietylko Deputackich, mogą bydź po-
 ,, dawane, i mieysce przyzwoite mają;
 ,, gdyż nic wyraźniejszego nad słowa
 ,, Konitytucyi = na Seymikach, osobliwie
 Poselskim = więc Prawo do wszystkich
 ,, razem Zgromadzeń Seymikowych mo-
 ,, wi. Toż samo Prawo dowodzi ieszcze
 ,, bezprawie, które się dzieie przez nie-
 ,, dopuszczenie *Turnum* materyi wzię-
 ,, tey; iest więc oczywisty gwałt, po-
 ,, party samą absolutnością, o którą Pro-
 ,, testuję się, wraz z całym Obywatel-
 ,, stwem, i oświadczam; iż dotąd Sey-
 ,, mik nie będzie się mógł rozwiązać,
 ,, dopoki materya rozpoczęta nie zała-
 ,, twi się w iaki sposob. = Mówił daley

JP.

❧ ❧ ❧

JP. Sołtyk z energią dyskursu „ Nadniu,
„ dzisiejszym, pewnie iakie sto tysięcy
„ Obywateli o swoje uciera się Preroga-
„ tywy, a sądzę i nie zawiodę się, iż tak
absolutney nie doświadczają przeciwno-
ści! ☐ upraszał więc JP. Woiewodę
Krak: przez miłość Oyczyzny, przez
względność na Obywateli, których za-
wsze o swoim starał się przekonywać ser-
cu; zaklinał na reszcie tegoż JP. Woie-
wodę na pamięć wielkiej sławy Oycy
Jego, który w tey tu Świątyni tak gorli-
wie przy Prerogatywach wolności Szla-
checkiey obśtawał, ażeby się równie ra-
czył przychylić iednością, i mieć w o-
piece i pamięci zaszczyty Stanu Rycer-
skiego, oraz rozwiązać ten spor, w kto-
rym Marszałek Koła Naszego naywięcey
do Jego odwołuje się Powagi i zdania. ☐
W trakcie, ktorey apostrofy Obywate-
le rzucili się do Koła z mieysc, upraszać
swoiego Woiewody o te względy, i aże-

by

❧ ❧ ❧

zychylił się uczynić koniec tej
rozności, = na co JP. Woiewoda
z mieysca, i poszedł do Stolika
ałkowskiego, animując JP. Mar-
szałęby wziął iakowe *medium* do u-
lenia końca tym zaciętym sporom,
JP. Marszałek statecznie się wyma-
opozycyą, składając się iż nie je-
ale opozycyą czyniącego, należy
persedowanie dopraszać się. =
u się więc na ten maiaczenia obu-
to sposob, na reszcie JP. Sołtyk przy-
zony był zapowiedzieć JP. Marszał-
a przypominając mu Prawo *Oppressi Ci-
vis*, = iż pod jego obroną uciekną się
„ Obywatele i on wraz z niemi, i do-
„ pomną się tego na Osobach swoich
„ zgwałcenia = Na co JP. Marszałek za-
stanowiwszy się nieco, oświadczył; iż w
niczym się nie czuie, w czymby tak
ciężko wykraczał, i że równą winien
mieć uwagę na opponujących się, iako i
do-

na domagających: odwołał się na refzcie do zdania JP. Woiewody Prezydującego obradom. =

Czas schodził na tych sporach, iż się ku wieczorowi zabierało. wielu Obywateli zrażonych tą wielowładnością i tym wytrzymowaniem roziechało się, na refzcie gdy się już ku wieczorowi dobrze zabierało. przystawano na Projekt = *Laudum* = ale rzecz była, ażeby do Instrukcyi żadnych nie podawać punktow, i w tey okoliczności proponowano było, ażeby JP. Sławski swoich odstąpił Projektow do Instrukcyi podanych lecz gdy na to JP. Sławski przystać nie chciał, znowu oppozycja ożyła; na refzcie JP. Marszałek zniósłszy się z JP. Woiewodą, uformowali propozycyą, czyli na Sejmiku Deputackim Projekta podawane być mogą? lub nie? na co gdy zgoda nie następowała z przyczyny, iż Pra-



wo nie wątpliwe, pod wątpliwością się podało, powtore: iż Projekt pierwszy należało najprzód rozwiązać, przeto znowu okoliczności w zawieszenie poszły. Na koniec długim wytrzymaniem znudzeni wszyscy, przyzwolili na propozycyą Woiewodzińską przez JP. Marizałka podaną. Co nim nastąpiło, zabrał głos JP. Sołtyk, w którym oświadczył ≡ Chociaż nie „chętnie to porozumienie się nastąpiło, „lecz nie chcąc byż przyczyną „uprzykrzenia oczekującym końca „pozostałym Obywatelom, powoduie- „my się chęciom JW. Woiewody. ≡ Oddał także JP. Sołtyk kilka Projektów swoich, z podpisem ręki do Łaski; ażeby na wszystkie raz m szedł *Turnus*; i te Projekta były czytane, zawierające osobne materye, z których był.

P I E R W S

O Alwulfañ.

To iest: cokolwiek nie slusznie
od Roku 1764. od ciała
spolitey odpadło; nie zważyło
dne Prawa, by się na Fur
ska erygowanego do Skarbu
go powrociło.

D R U G

O Nobilitacyi 20. Pa

Dyplomata sekretne Nobilitacyi
mili, by JWW. Pieczęta
dla wiadomości Stanow,
śnieyszzy Pan tym Kleynote
Praw 1775, zaszczycił? Ie
więcey z Kancellaryi wyszło
lone zostały. lub opłacenie
dlug Prawa teraz zapadłego

T R Z E C

O Rozdawnictwie Star

Rozdawnictwo Starostw pr
śnieyszego Pana w liczbie
wie 1775. przez Nayiasnie
NY, ~~czyli iest pozwolone?~~
dopełnione? by uwiadomili

komu są rozdane; a jeżeli
liczba okaże, tedy ta prze-
nad Prawo Rozdawniczość,
odebrana na pomnożenie
licznego, a ulżenie cięża-
stwow.

Z W A R T Y

*W. Kommissyi Skarbu Koron-
i W. Xtwa Lit:*

skarbowe Koronna i Litew-
złożone zostały, iako iedno
cielo, a to dla oszczędzenia
szczytów Skarbem pu-
nym

P I A T Y

O Słachcie Xieztwa Siewierskiego.

Słachta Siewierska jeżeli przypu-
ścić do Zaszczytów Kor.
W. nie dopraszać się mają Nay-
STANOW, żeby tylko
Possessyonaci w Xieztwie
Szlachtę Kor. ogłosze-

❧ ❧ ❧

ni byli, nowo zaś kreowani od Lat
kilkunastu, za przyzwoitym opłace-
niem Stepla, i dopełnieniem Kondycji
w Prawie teraznieyszym umieszczo-
nych tego dostąpili Kleynotu.

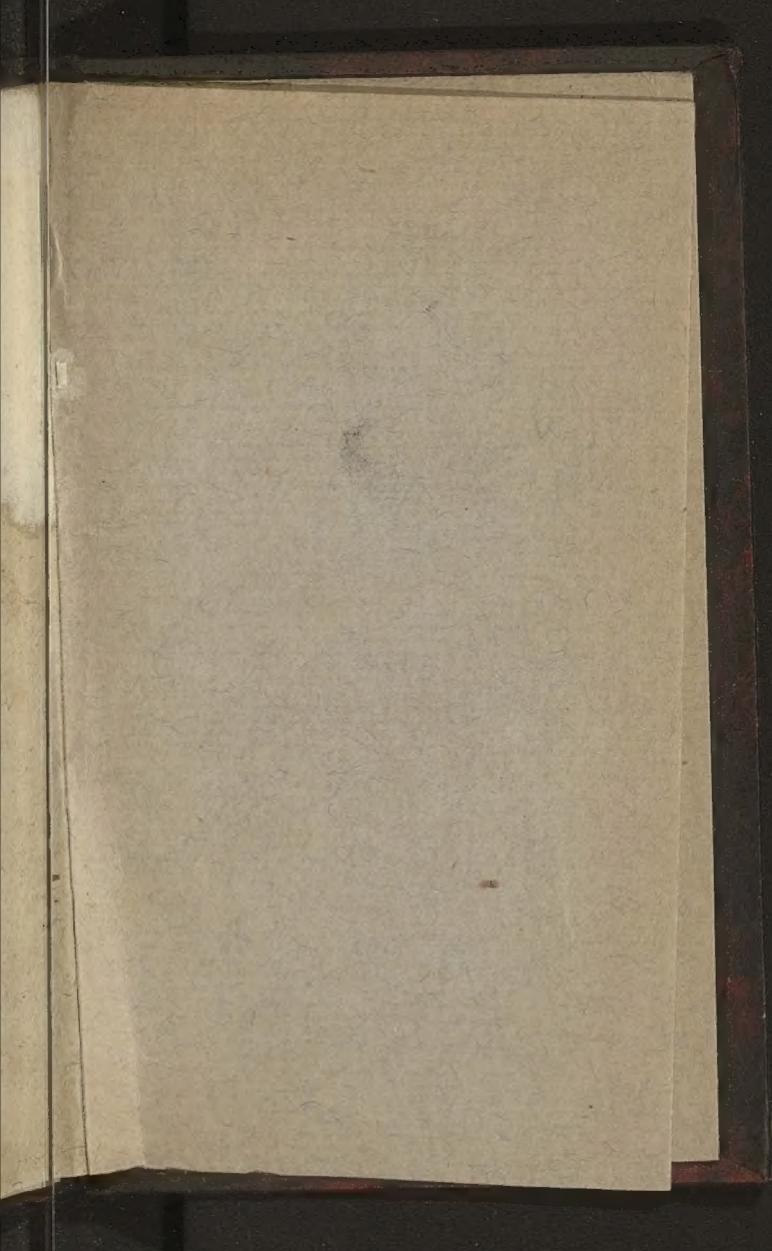
Po których oddaniu zaczął JP. Mar-
szałek zbierać głosy *pro & contra*, co gdy
skończyło się, i przyszło do obracho-
wania kresiek w Rejestrach, w tych o-
kazała się nie równość adnotacyi, kto-
rą JP. Marszałek ogłosił: iż trzy Re-
jestra za Projektem miały większość
trzech kresiek; 3. inne Rejestra miały
paritatem, a dwa *pluralitatem* iedney
kreski przeciwko Projektom, po kto-
rey deklaracyi dopraszał się JP. Li-
nowski o powtarzanie *Turnum*; z przy-
czyny tak spóźnionego czasu, bo się
iuz ku nocy zabierało, supersedował
więc JP. Linowski wniesionego żąda-
nia, a JP. Marszałek przyst- uiąc do
konkluzyi, zapomniawszy o istotach
własno-

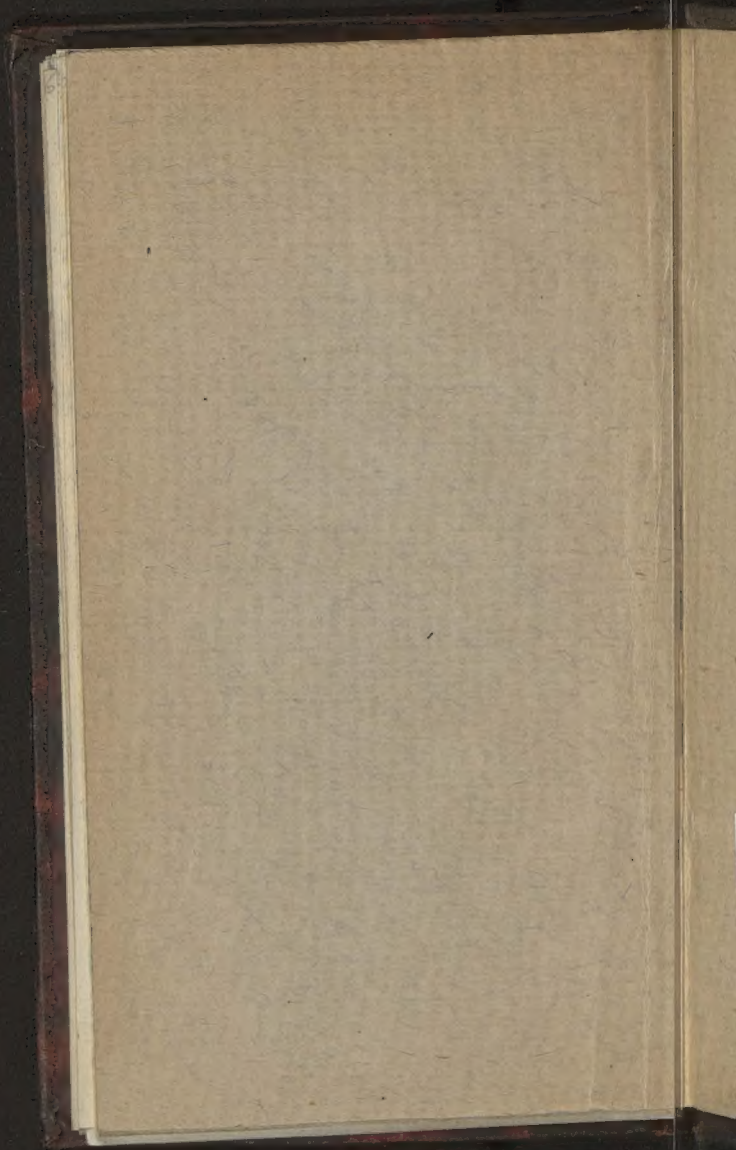
* * *

właſności Prerogatywy Urzędu ſwoie-
go, żądał od JP. Woiewody ażeby re-
zelwował *paritate votorum*; co też
JP. Woiewoda dopełnił, decydując ſię
powtórnie Przeciwno Projektom.

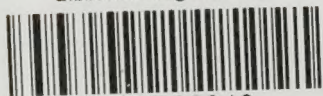
Było ieſzcze domaganie ſię, aże-
y Seymik Goſpodarſki nazaiutrz był
złożony, co nie naſtąpiło z przy-
czyn wiadomych tym, którym nale-
ło go ſkładać.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023819

